

358. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 13 IV 1886 Rkp. BJ 6520 k. 383-384.

[k. 383r]

[nadruk:] REVUE UNIVERSELLE
INTERNATIONALE
Paraissant le 15 de chaque mois
par livraison de 80 pages
SOUS LA DIRECTION DE
MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ
BUREAUX:
LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
3, r. des Grands-Augustins

Paris, le ... 188 ...

Paryż, 13^{go} kwietnia 1886 r.

Kochany Panie,

Polecenia Pańskie żadnego kłopotu sprawić mi nie mogą. A jeżeli czasem niezupełnie zadośćuczynię życzeniu Pańskiemu, to wiem, że mi to Kochany Pan za złe nie weźmie. Na pytanie dotyczące się tłumaczenia *Żyda*¹, Dentu² odpowiedział, że dzieło wyjdzie ledwie w przyszłym miesiącu. Temu kilka miesięcy, syn Hołyńskiego³ wspominał mi o chęci rozpoczęcia podobnych [k. 383v] przekładów. Później przeczytałem w dziennikach, że chciał sobie życie odebrać wystrzałem z rewolweru, ale że doktorowie mieli nadzieję wyleczenia biedaka. Przypuszczam, że młody ten dwudzieścioletni chłopak do zdrowia powrócił i że to on z pomocą ojca tłumaczenie te wykonał.

Synowie Bohdana⁴ zbierają listy po nim i polecili mi prosić Kochanego Pana o udzielenie im autografów śp. ich ojca, które możesz posiadać.

[k. 384r] Papier trochę mniejszy od przesłanej mi ćwiartki kosztuje 3 fr[anki], a drugi, tejże samej wielkości, fr[anków] 2. O literach Pan nie wspominał, więc żadnych wybić nie kazałem.

Co do miejsca pobytu, wypadnie radzić się doktorów. W Rzymie zima daleko lżejsza niż w Paryżu, byleby nająć mieszkanie z kominem, ale za to letnie miesiące bardzo uciążliwe. W Paryżu więcej ruchu literackiego i bliżej kraju, ale bardziej niż w Rzymie będą Pana napastować. Osobiście do Rzymu mam wielką słabość, [k. 384v] może dlatego, że jestem do Paryża przykuty.

¹ J. I. Kraszewski, *Le Juif* – zob. list nr 357.

² Wydawnictwo Dentu – zob. list nr 139.

³ Aleksander Hołyński miał sześciu synów; trudno stwierdzić, o którego syna chodzi.

⁴ Synowie Józefa Bohdana Zaleskiego – zob. list nr 347.

Serdecznie pozdrawiam,

Wł[adysław] Mickiewicz